



PREZES
NACZELNEJ RADY LEKARSKIEJ
Konstanty Radziwiłł

NRL/ 7262/06

Warszawa, 21 września 2006 r.

Pan
Andrzej Sośnierz
Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia

Szanowny Panie Prezecie,

w związku z informacjami dotyczącymi sposobu wykonania ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń (Dz. U. 2006 r. Nr 149 poz. 1076) oraz rodzącymi się wątpliwościami na temat obowiązków Narodowego Funduszu Zdrowia co do zakresu finansowania kosztów osobowych usług u podmiotów udzielających świadczeń jedynie w roku 2006 pragnę poddać pod rozagę Pana Prezesa, sugerowane już w debacie publicznej, rozwiązanie polegające na aneksowaniu umów obowiązujących w 2006 r. i przedłużeniu okresu ich obowiązywania na rok 2007.

Powstała obecnie sytuacja rodzi znaczny niepokój wśród świadczeniodawców. Odwołane konkursy ofert i niepewność co do warunków zawarcia umów na rok 2007, zwłaszcza w świetle koniecznych do podjęcia decyzji o zmianie umów o pracę z pracownikami zatrudnionymi przez świadczeniodawców, nasuwają wniosek, że przedłużenie okresu obowiązywania dotychczasowych umów na rok 2007 stanowić będzie rozwiązanie stosunkowo najprostsze oraz pozwalające w sposób precyzyjny i nie budzący wątpliwości wykonać ustawę z dnia 22 lipca 2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń (Dz. U. 2006 r. Nr 149 poz. 1076).

Rozwiązanie to również z punktu widzenia płatnika zdaje się być stosunkowo najprostsze, jak również gwarantujące mu bezpieczeństwo finansowe. Przy takim założeniu (przedłużenie okresu obowiązywania

dotychczasowych umów na rok 2007) nie istnieje ryzyko zbędnego finansowania podmiotów, które nie zostałyby wybrane w konkursie ofert do udzielania świadczeń w roku 2007.

Mając na uwadze powyższe zwracam się do Pana Prezesa o rozważenie wyżej przedstawionej propozycji. Jednocześnie zapewniam Pana Prezesa o stałej gotowości samorządu do współpracy w zakresie ustalania nowych zasad kontraktowania jak również dyskusji o nowym, lepszym kształcie systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Z poważaniem
K. Medwida